

---

# Marian Kubiakowski : 13 VIII 1929-27 IX 1990

---

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 17, 391-392

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Z ŻAŁOBNEJ KARTY

MARIAN KUBIAKOWSKI  
13 VIII 1929—27 IX 1990



Był architektem. Z jego nazwiskiem kojarzą się prace budowlano-konserwatorskie wykonywane w latach 1974—1990 w Muzeum Narodowym w Kielcach i jego oddziałach, przede wszystkim w zespole pałacowym. Urodził się w Bliżynie w woj. kieleckim. W 1954 r. po ukończeniu studiów na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej podjął pracę w Wojewódzkim Biurze Projektów w Kielcach, a po dwóch latach przeniósł się do Jędrzejowa, gdzie objął stanowisko Architekta Powiatowego. W latach 1964—1970 był zastępcą Architekta Wojewódzkiego, a następnie przez 4 lata — Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Podjął wówczas studia magisterskie uwieńczoną pracą dyplomową w 1974 r. Pracę w Muzeum Narodowym rozpoczął 1 listopada 1974 r. Pracował w nim przez 16 lat, kierując działem konserwatorsko-budowlanym.

Marian Kubiakowski nadzorował wszystkie prace projektowe i budowlano-instalacyjne w zespole pałacowym zagospodarowywanym na cele muzealne w latach 70. i 80., w siedzibie przy pl. Partyzantów oraz w oddziałach: Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego w Kielcach i Muzeum Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku. Zakres tych prac, mimo ograniczeń finansowych, możliwości „przerobowych” przedsiębiorstw i trudności materiałowych, był bardzo poważny. W pałacu wzmocniano wówczas stropy piętra, wprowadzając specjalne konstrukcje odciążające, remontowano więzanie dachowe, restaurowano elewacje i wieże, przywrócono boczną klatkę schodową; odrestaurowano skrzydło południowe, wyremontowano dwa budynki przy dziedzińcach bocznych; konserwowano mury otaczające ogród pałacowy. W budynkach przy pl. Partyzantów przebudowano pracownie: fotograficzną i konserwatorską, salę kinowo-odczytową, przysto-

sowano piwnice na kawiarnię. W Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego przebudowano wnętrza parteru. Gruntowny remont przeszedł wówczas pałacyk w Oblęgorku. Szczegóły tych robót i związane z nimi problemy przedstawiają kroniki muzealne w kolejnych tomach, poczynawszy od X, „Rocznika”.

Nadzór nad tak różnorodnymi pracami projektowymi i budowlano-konserwatorskimi oraz ich koordynacja wymagały dużego doświadczenia w zakresie praktyki projektowej i budowlanej. Umiejętności te Kubiakowski posiadał w wysokim stopniu, pracując przez kilkanaście lat w nadzorze budowlanym i konserwatorskim. Jako doświadczony projektant i praktyk radził sobie z najtrudniejszymi problemami technicznymi. Nie krył jednak wątpliwości i rozterek zawodowych i te chętnie konsultował ze specjalistami.

Był zawsze skory do współpracy, toteż często korzystał ze wskazówek historyków architektury i sztuki, konserwatorów, archeologów i historyków, gdyż skala problemów konserwatorskich wymuszała nastawienie interdyscyplinarne. Czuł się do tego szczególnie zobowiązany, gdyż Muzeum Narodowe posiadało przyznane przez Generalnego Konserwatora Zabytków uprawnienia konserwatorskie do Wzgórza Zamkowego. Zajmował się nim z pełnym oddaniem, angażując wszystkie siły, nawet w trudnym okresie choroby, która w poważnym stopniu ograniczyła jego sprawność fizyczną; mimo to potrafił, poruszając się przy pomocy laski, wdrapywać się na rusztowania. Praca ta była wyczerpująca, bo związana z niesolidnymi na ogół wykonawcami, złą jakością robót, niedotrzymywaniem terminów, trudnymi rozliczeniami finansowymi. Potrafił walczyć o każdą złotówkę.

O Wzgórzu Zamkowym, które stało się dlań zawodowym wyzwaniem i życiową pasją, chciał

wiedzieć wszystko, np. dzięki kontaktom z kielczanami pamiętającymi przedwojenne Kielce udało mu się ustalić miejsce zamurowania popiersia Piłsudskiego w pałacu. Ostatnim przedsięwzięciem, w które zaangażował się bez reszty, była rekonstrukcja Sanktuarium Marszałka Józefa Piłsudskiego; jego otwarcia już nie doczekał.

Kubiakowski był mocno związany z miejscowym środowiskiem inżynierów i techników. Należał do Stowarzyszenia Architektów Polskich i Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Był również członkiem Stowarzyszenia Historyków Sztuki i Towarzystwa Przyjaciół Górniczo, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego. Jego praca dyplomowa: projekt Muzeum Techniki Zagłębia Staropolskiego w Nietulisku Fabrycznym wraz z rekonstrukcją zakładu przemysłowego i osiedla fabrycznego, wykonana pod kierunkiem prof. J. Hryniewieckiego w 1974 r., uzyskała wyróżnienie Generalnego Konserwatora Zabytków.

Miał emocjonalny stosunek do obiektów muzealnych powierzonych Jego pieczy i do pracy zawodowej. Pozytywne emocje i niepokojna natura nie zadowalająca się rozwiązaniami łatwymi, poszukiwanie głębszych znaczeń i uwarunkowań każdej decyzji, wreszcie szczerą chęć uczenia się i otwartość na odmienne poglądy — zjednywały Kubiakowskiemu sympatyków i sojuszników. Był lubiany w muzeum za poczucie humoru, koleżeńskość i szczególnie rodzaj witalności przyciągający ludzi. W miejscu, gdzie pracował, zawsze było gwarno, a atmosfera — gorąca.

Dobrze się zasłużył muzeum przez 16 lat trudnej i niewdzięcznej pracy, i pewnie miał powody do satysfakcji z dobrze spełnionego obowiązku.

Zespół Redakcyjny